ROK III Nr. 191 (608).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedyńczego N ru 20 groszy.

Wilno, Sobota 23-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Co się nam jeszcze należy.

W przededniu swego uderzenia na Polskę i „pochodu na Warszawę" zawarł rząd Rosji Sowieckiej traktat z Republiką Litewską, nieuznawaną jeszcze wówczas, 12 lipca 1920, prawie przez nikogo za suwerenną jednostkę państwową. Chodziło tylko, jak wiadomo, o pozyskanie Litwy jako współkombatanta przeciwko Polsce.

Wzamian za aljans zaczepno-odporny ofiarował naiwnej Litwie przebiegły rząd sowiecki ...istne zagłobowe Niderlandy, mianowicie: 1) fikcyjną linję graniczną między Rosją a Litwą przyznającą Republice Litewskiej Wilno... o ileby miały kiedykolwiek graniczyć z sobą Rosja i Litwa i 2) zwrot Litwie archiwów, bibliotek, dzieł sztuki, zbiorów i t. p. wywiezionych z obrębu Litwy podczas wojny światowej od roku 1914 do 1917-go (zatem nie podczas okupacji niemieckiej!) zaś zwrot bibliotek, archiwów, muzealjów i t. p. wywiezionych z obrębu Litwy *przed* wojną światową (zatem od rozbiorów Polski do roku 1914-go) o tyle tylko o ile... wydzielenie ich nie przyniesie uszczerbku rosyjskim archiwom, bibliotekom, muzeom, galerjom, do których je wcielono.

Krótko trwał zbrojny aljans rosyjsko-litewski; jeszcze krócej luby miraż pierwszego punktu lipcowego traktatu. Już w pierwszych dniach października tegoż 1920-go roku szabla Żeligowskiego, mocniejsza niż bolszewickie pióro, odcięła raz na zawsze od Żmudzkiej republiki Wilno.

Cóż się stało z punktem drugim?

Oczywiście, że rząd sowiecki ani myślał zwracać Litwie Kowieńskiej jakichkolwiek archiwaljów i muzeljów wywiezionych *przed* 1914-tym jako niedające się „bez uszczerbku" wydzielić z rosyjskich bibliotek i zbiorów. Co zaś do zwrotu archiwów, mienia instytucyj, bibliotek etc. ewakuowanych z „Litwy" w latach 1914 do 1917, to rząd sowiecki jął wykonywać ten punkt traktatu, z perfidją godną najbardziej typowych tradycyj polityki rosyjskiej.

Obstając przy fikcji „przyznania" przez Rosję Wilna i Wileńszczyzny Republice Litewskiej, jął rząd sowiecki zwracać Litwie Kowieńskiej różne archiwalja i muzealja ewakuowane bynajmniej nie wyłącznie z Kowna i Kowieńszczyzny lecz z Wilna i z b. Litwy Środkowej. W ten sposób Rosja Sowiecka wydała Litwie Kowieńskiej: mienie i archiwa wileńskiego Sądu Okręgowego i wileńskiej Kasy Gubernjalnej, sporo dzwonów ewakuowanych z Wilna i Wileńszczyzny (np. wileńskie dzwony katedralne), dalej srebrne berło rektorskie uniwersytetu wileńskiego (przechowywane w Ermitażu), mnóstwo archiwów administracyjnych— jakie zaś jeszcze wydano Kownu archiwalja i muzealja my ścisłych wiadomości nie posiadamy. To tylko nam wiadomo, że rosyjsko-litewska komisja w Moskwie zakwalifikowała do wydania Republice Litewskiej np. mienie oddziału pocztowo-telegraficznego ewakuowanego... z Poreczza w pow. Grodzieńskim, a rząd sowiecki zakwestjonował reewakuację grodzieńskiej fabryki przetworów tytuniowych Szereszewskiego, utrzymując, (maj 1922) że „Grodno znajduje się po za obrębem Rzeczypospolitej Polskiej". Również rząd sowiecki odmówił wydania Polsce archiwów administracyjnych suwalskich. Tym trybem,—pisze S. Rygiel, obecny dyrektor wileńskiej biblioteki uniwersyteckiej w rozprawie (*), z której niniejsze dane czerpiemy— nietylko Wileńszczyzna, lecz Grodzieńszczyzna i Suwalszczyzna dostały się z hojnej ręki Sowietów na mapę Litwy Kowieńskiej!

Bezczelności tej kres położyły energiczne protesty ministra Olszewskiego, prezesa polskich delegacyj reewakuacyjnych, tudzież wymiana not między rządem polskim a rosyjskim.

Traktat ryski z 18 marca 1921-go anulował przecie traktat rosyjsko-litewski z 12 lipca 1920-go. Traktat ryski stanowi wyraźnie: „Rosja i Ukraina wracają Polsce archiwa, biblioteki, muzealja etc. etc. (specjalnie powyliczane) *wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1-go stycznia 1772 go roku z terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.*"

Niema wcale określenia „z obecnej" Rzeczypospolitej Polskiej. Zatem powinny być zwrócone Polsce przez Rosję wszystkie archiwalja, muzealja, dzieła sztuki, biblioteki etc. zabrane przez Rosję z całego obszaru b. Rzeczypospolitej, do którego to obszaru należała przecie bezspornie dzisiejsza Republika Litewska czyli dawna polska Żmudź. Ściśle według brzmienia odnośnych artykułów traktatu ryskiego powinne być zwrócone Polsce archiwa, biblioteki, muzealja i t. p. wywiezione przez Rosję z Kowieńszczyzny, czyli z terytorjów obecnej Republiki Litewskiej od roku 1772-go do roku 1914-go.

Obecna Republika Litewska ma tylko prawo do otrzymania objektów ewakuowanych w czasie trzech lat wojny (1914—1917) jedynie z terytorjum będącego faktycznie w jej posiadaniu i przyznanego jej przez uchwały i traktaty międzynarodowe.

*

Gdy tak sprawa stoi — a żadne bolszewickie wykręty i lawirowania między traktatem rosyjsko-litewskim i traktatem ryskim nie zaćmią jasnej jak słońce prawdy— gdy tak sprawa stoi, należy się jeszcze Polsce ogromny kompleks mienia kulturalnego, pochodzącego z Wilna i z Wileńszczyzny, a wywiezionego do Rosji osobliwie po powstaniach 1794 go, 1830 go i 1863-go.

Nie kusimy się tu nawet o dokładny wykaz niezliczonych przedmiotów z dziedziny bibliotecznej, archiwalnej, muzealnej, szkolnej etc.

Przedewszystkiem mamy do odzyskania: Metrykę Litewską (Metryka Koronna wróciła już szczęśliwie do Warszawy), jako część państwowego archiwum b. Rzeczypospolitej Polskiej oraz całe archiwum administracyjne byłej gubernji Wileńskiej za cały okres rządów rosyjskich, t.j. od 1793 do 1915-go; akty dotyczące stosunków unickich i prawosławnych eparchji Wileńskiej oraz spraw ogólno-kościelnych Wileńszczyzny; dalej 1500 tomów aktów z dawnego wileńskiego archiwum państwowego, niezmiernie cenne archiwum miejskiej policji wileńskiej z lat 1806—1843; dalej przeszło 60.000 tomów zrabowanej w 1888 wileńskiej biblioteki uniwersyteckiej, oraz bogate mienie wileńskiego obserwatorjum wcielone do obserwatorjum w Pułkowie; dalej takie np. bezcenne księgozbiory jak króla Zygmunta Augusta, kanclerza Lwa Sapiehy, Albertrandi'ego, Śniadeckich, jak rękopiśmienny Codex Dogiela, jak Biblioteka Publiczna wileńska tak niesłychanie zasobna w pergaminy, inkunabuły, bezcenne druki; dalej powinniśmy wyrewindykować słynny księgozbiór chreptowiczowski ze Szczors (już go Delegacja Polska zażądała z Kijowa, gdzie się znajduje), oraz skonfiskowany księgozbiór Sołtanów ze Zdzięcioła. A przepyszne kolekcje numizmatyczne b. uniwersytetu wileńskiego? A gabinety przyrodnicze? A insygnja uniwersyteckie? A zbiory wileńskiego Muzeum Starożytności z przeszło 250 portretami i wspaniałą kolekcją przeszło 500 rycin, o których zwrot dopominała się... Republika Litewska, lecz otrzymała odpowiedź odmowną? A gdzie portrety królów polskich z ratusza wileńskiego, gdzie obrazy z pałacu przy placu Napoleona, gdzie monstrancje i ornaty z pokasowanych kościołów i klasztorów, gdzie wileńskie dzwony kościelne?

Wszystko to się nam jeszcze należy. Konie z weneckiego kościoła św. Marka były przecie w Paryżu, posłane tam przez Napoleona jako łup zdobywczy... i wróciły do Wenecji, na miejsce swoje.

Stanie się i tu u nas zadość — sprawiedliwości. Pierwej lub później. Trzeba tylko twardo przy swojem stać. Cudzego nie brać; swego nie dać.

Jacz.

*) „Sprawa zwrotu mienia kulturalnego Wileńszczyzny z Rosji". Wilno 1924 (Odbitka z „Ateneum Wileńskiego").

Nota rządu białoruskiego.

„Liet. Žin." podają, że białoruski rząd narodowy złożył w kowieńskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych pismo, w którem stwierdza, że pierwotne bardzo dobre stosunki między obu rządami okazały się w stanie nader skomplikowanym. Zostaje zaznaczonem, że rząd litewski nie wypełnia tych warunków, któremi dotąd kierował się w walce wyzwolenia okręgu Wileńskiego. Daje to podstawę białoruskiemu rządowi narodowemu do myślenia, że po wejściu do Wileńszczyzny w państwie Litewskiem zasady autonomji narodowej również mogą ulec zmianom. Dlatego też białoruski rząd narodowy porusza sprawę uregulowania swych stosunków z rządem litewskim drogą przyjaznego arbitrażu, w razie zaś niepowodzenia białoruski rząd narodowy zamierza całą sprawę wyjaśnić w osobnym memorjale do Ligi Narodów. (Wilbi).

Krwawy wyrok.

RYGA, 21.VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: W ostatnich dniach sąd najwyższy rozpatrywał sprawę kierowników powstania pskowskiego z roku 1923. Oddział ich po wybuchu w przeciągu miesiąca został przez specjalne wojska G. P. U. zlikwidowany. Dziewięciu przywódców powstania skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Głód działa.

RYGA. 21.8. (Tel. wł.—s). Z Saratowa dochodzą przerażające wieści o masowych pochodach chłopskich z miejscowości zagrożonych nieurodzajem. Po drogach wzdłuż brzegów Wołgi ciągną olbrzymie tabory głodnych uciekinierów, wysprzedają oni po drodze resztki bydła zdobywając w ten sposób pieniądze na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Władze sowieckie są bezsilne, aby zapobiec temu żywiołowemu ruchowi.

O jednolity front.

RYGA. 22. VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Prezydjum Kominternu zwróciło się do partji komunistycznej Polski z powodu wystąpienia jej w rocznicę wybuchu wszechświatowej wojny.

Moskiewscy komuniści protestują przeciwko „bestjalstwom" dokonanym w owym dniu przez polską reakcję na komunistach i proponują utworzenie jednolitego frontu dla wspólnej walki o ideały komunistyczne.

Bolszewicy oskarżają.

RYGA. 22. VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Sowiecka prasa rządowa oświadcza, że powstanie w Afganistanie jest dziełem rąk agentów angielskiego imperjalizmu. Brytyjscy kolonjalni dyplomaci postanowili usunąć obecnego chana, który utrzymywał przyjacielskie stosunki z Rosją sowiecką i zamienić go jakąś kreaturą pozostającą na żołdzie angielskim.

Wywołanie powstania w Afganistanie — konkluduje „Prawda"— wyraźnie jest skierowane przeciwko Związkowi Republik Rad.

Sowieccy publicyści domagają się kroków niezwłocznego zaniechania na wschodzie Curzonowskiej polityki.

Czerwony terror w Estonji

RYGA. 22. VIII (tel wł.—s). Z Rewla donoszą: Sprawa zamordowania posła Nauilsona wywołuje coraz większe wzburzenie w tutejszych kołach politycznych. Niezależni socjaliści zapewniają, że Naulson otrzymywał anonimowe listy z pogróżkami. Nikt nie wątpi tutaj, że Nauilsona zamordowali komuniści, wśród których po opuszczeniu ich szeregów uchodził za zdrajcę.

Dzieła Trockiego.

RYGA. 22. VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: „Gosizdat" (urząd wydawnictw państwowych) postanowił wydać prace Trockiego w ilości 23 tomów. Będą one kolportowane drogą przymusową. „Gosizdat" dotychczas wydał oprócz dzieł Lenina prace Zinowjewa.

W parlamencie Francji.

PARYŻ. 22.VIII. (Pat). Po oświadczeniu złożonem przez premjera, komunista Morty motywował wniosek, żądający odroczenia dyskusji aż do chwili, gdy senat przeprowadzi dyskusję w sprawie amnestji. Wobec gwałtownych napaści na rząd mówca kilkakrotnie przywołany został do porządku. Przez cały czas mowy Mortyego pomiędzy komunistami i socjalistami odbywała się gwałtowna wymiana oskarżeń i rekryminacji, która o mało co nie przeszła w bójkę. Na żądanie gabinetu izba odrzuciła wniosek Mortyego 359 głosami przeciwko 26-ciu głosom.

Następnie deputowany Bokanowsky złożył wniosek, żądający odroczenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie układów londyńskich aż do chwili wypowiedzenia opinji przez komisje kompetentne o tekstach układów. Premjer, który w międzyczasie zdążył być w senacie i powrócić do izby, ponownie zabrał głos, przyczem energicznie zwalczał wniosek deputowanego Bokanowskiego, oświadczając, że zasięganie opinji komisji spowodowałoby bardzo niepożądane opóźnienie w przyjęciu uchwał przez parlament. Na żądanie gabinetu izba 320 gł. przeciwko 209 odrzuciła wniosek Bokanowskiego. Kolejne posiedzenie izby deputowanych odbędzie się w dniu dzisiejszym.

PARYŻ. 22.VIII. (Pat). Herriot ma zażądać od izb ustawodawczych, aby przed ferjami przeprowadziły jeszcze dyskusję nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu londyńskiego.

Ujęcie bandy dywersyjnej.

Nasz korespondent nowogródzki donosi:

W czwartek oddziały policyjne wspólnie z oddziałem ułanów otoczyły wieś Nikolewszczyznę gminy Snowskiej powiatu Nieświeskiego. We wsi tej, która oddawna była bazą operacyjną band dywersyjnych, ukryła się przed pościgiem naszych władz liczna dobrze uzbrojona banda. Bandyci otoczeni w stodołach bronili się do upadłego. Po wystrzeleniu wszystkich naboi zaatakowali policjantów granatami ręcznemi.

W walce tej zginął jeden przodownik policji oraz 4-ch bandytów. Kilku policjantów raniono. Wśród zabitych bandytów znajduje się znany organizator band dywersyjnych i napadów na nasze terytorjum komisarz bolszewicki Bartosz.

Dotychczas ujęto trzech bandytów. We wsi Nikolewszczyzna od granatów wybuchł ogromny pożar. W pościgu został zdobyty przez ułanów jeden kulomiot, oraz wiele broni ręcznej, amunicji karabinowej i granatów ręcznych.

Z zeznań schwytanych bandytów wynika, że planowali oni w niedługim czasie dokonać kilka nowych napadów na okoliczne majątki i miasteczka.

Akcją pościgową kierują komendant Sobieszczański i p. Starosta Nieświeski.

Wczoraj w południe wydaliśmy specjalny dodatek nadzwyczajny o tym owocu akcji naszych władz w celu sanacji stosunków bezpieczeństwa na Kresach.

*

W ostatniej chwili Polska Agencja Telegraficzna nadsyła nam następujące szczegóły walki z bandytami:

Z naszej strony poległ przodownik Anioł, raniono zaś przodownika Korsaka. Oprócz dowódcy bandy Bartosza zabity został niejaki Graczuc.

Jeszcze napad.

Dn. 20 b. m. na drodze pomiędzy majątkiem Jaszuny a st. kolejową tejże nazwy dokonano napadu na ekonoma majątku Władysława Michałowskiego. Złoczyńcy usiłowali odebrać portfel skórzany lecz spłoszeni przez nadchodzących włościan uderzyli swoją ofiarę poczem zbiegli do lasu.

Hindenburg w Królewcu.

KRÓLEWIEC. 22.8. (Pat). Dziś o godz. 6 po poł. przybył do Królewca Hindenburg w otoczeniu szefów, między innemi Lüdendorffa i Mackenzena. Miasto udekorowane zostało flagami. Jutro odbędzie się szereg uroczystości na cześć Hindenburga. Następnie na prowincji zorganizowane będą pochody, z których najważniejszym będzie obchód zwycięstwa pod Tannenbergiem z udziałem Hindenburga, oraz obchód w Tylży z udziałem Lüdendorffa i Mackenzena.

Z powodu zapowiedzianych uroczyczystości daje się zauważyć zaniepokojenie na Litwie. Litwini obawiają się widocznie wybuchu nowego zamachu na obszarze Kłajpedy. W związku z pobytem wodzów nacjonalizmu niemieckiego nad granicę niemiecką ściągnięto większą ilość wojska. W Królewcu komuniści przygotowują kontr-demonstrację robotniczą.

D-r Oskar Szapiro
(ul. Ad. Mickiewicza Nr. 5)
WZNOWIŁ PRZYJĘCIE CHORYCH

Sprawy gospodarcze.

Warunki eksploatacji Puszczy Białowieskiej.

Sprawa umowy na eksploatację lasów w puszczy Białowieskiej i w Grodzieńszczyźnie coraz bardziej zaprząta uwagę opinji publicznej. Nie od rzeczy będzie więc podać nieco szczegółów tej umowy, która dotąd jest naogół bardzo mało znana.

Ogólna ilość drzewa, którą ma produkować „The Century Trust Ltd", wynosi około 400 tys. metrów cześć. rocznie. Eksploatacja odbywyć się będzie na obszarze nadleśnictw: Bzowskiego, Białowieskiego, Jagiellońskiego, Królewskiego, Leśniańskiego, Starzyńskiego, Narewkowskiego, Hajnowskiego i Scisłowskiego w ciągu lat 10.

Drzewo opałowe, które pozostanie po wyrobieniu przez nabywców drzewa użytkowego, nie stanowi przedmiotu kupna. Skarbowi państwa przysługuje prawo wyłączania poszczególnych drzew, według własnego uznania dla celu gospodarki leśnej, jako nasienniki lub okazy przyrody w ogólnej liczbie do 30 sztuk na 1 ha.

Cięcie, korowanie, wyróbkę i wywózkę drzewa, oczyszczanie powierzchni, oraz wykonywanie wszelkich innych czynności, wchodzących w zakres eksploatacji drzewa, nabywcy zobowiązali się wykonywać własnym kosztem, przyczem cięcie drzew z pnia ma być dokonane w sezonie zimowym, t. j. od 1 października do 31 marca, wszelkie zaś drzewo iglaste ma być okorowane do 31 marca. W razie niewykonania przez nabywcę okorowania we właściwym terminie, skarb państwa ma prawo wykonać to na koszt nabywcy.

Drzewo opałowe, pozostające z wyrobu drzewa użytkowego, pozostaje własnością skarbu państwa. Za wyrobienie drzewa opałowego i wywóz jego do składów lub stacji kolejowych, nabywca otrzymuje na pokrycie wszystkich kosztów administracyjnych 15 proc. od sum wydatkowych.

Zarząd okręgowy lasów państwowych ma prawo wszechstronnej kontroli wszystkich czynności nabywcy.

Dla ustalenia cen na następne trzechlecie Min. rolnictwa i dóbr państwowych zwoła w Warszawie komisję, w skład której wejdą przedstawiciele: M. R. i D. P., nabywcy oraz superarbiter. Nabywca opłacać będzie należność za pobrane drzwo dwiema zaliczkami (20 grudnia i 20 czerwca corocznie), w wysokości połowy przybliżonej wartości masy drzewa w walucie angielskiej.

Niezależnie od sprzedaży drzewa skarb państwa równocześnie wydzierżawia w lasach Puszczy Białowieskiej następujące zakłady i urządzenia techniczne: tartaki: Hajnówka, Grudki, Czerlonka i Stoczek, oraz około 250 klm. kolejek wąskotorowych.

Nabywca nie ma prawa usunąć w ciągu 2 ostatnich lat trwania niniejszej umowy żadnego z wybudowanych przez siebie zakładów przemysłowych i tp., obowiązany zaś jest sprzedać skarbowi państwa w ostatnim roku trwania umowy wszelkie zakłady przemysłowe, budynki, kolejki i inne objekty, wybudowane przezeń. Wartość tych objektów określi komisja mieszana.

W czasie trwania umowy skarb państwa obowiązuje się nie zawierać umów z osobami trzeciemi na eksploatację zrębów na terenie Puszczy Białowieskiej.

Nabywcy zobowiązani są zatrudniać krajowych robotników. Sprowadzenie robotników obcokrajowych niezbędnych do specjalnych działów produkcji, może nastąpić tylko za uprzedniem zezwoleniem właściwych ministerstw Ograniczenie to nie dotyczy jednak urzędników i pracowników technicznych.

W celu zabezpieczenia wszelkich pretensyj Skarbu państwa, nabywca obowiązany jest w myśl umowy wnieść odpowiednią kaucję.

Umowa na eksploatację drzewostanów w Grodzieńszczyźnie różni się od umowy białowieskiej tem, iż „The Century Trust Ltd.", nabywa tam również drzewo opałowe, nadto zaś firma nie dzierżawi w Grodzieńszczyźnie żadnych zakładów i urządzeń technicznych.

Zjazd w Lublanie.

WIEDEŃ. 22. VIII. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Oficjalnie podano do wiadomości, że spotkanie ministrów spraw zagran. Małej Ententy—Benesza, Marynkowicza i Dusi odbędzie się 30 sierpnia w Lublanie. Na tej konferencji będą omówione wszystkie aktualne kwestje, mające znaczenie europejskie, w szczególności sytuacja międzynarodowa stworzona przez konferencję londyńską. Poruszona także zostanie kwestja rosyjska. Wszyscy wspomniani ministrowie spraw zagranicznych udadzą się z Lublany do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów.

—.—

Przeciw układowi z Sowietami.

Protest londyńskiej Izby handlowej.

LONDYN. 22.VIII. (Pat). Londyńska Izba handlowa przyjęła wczoraj jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko angielsko-rosyjskiemu układowi, a przedewszystkiem przeciwko podjęciu przez rząd angielski w jakiejkolwiek formie starań w sprawie pożyczki rosyjskiej.

—.—

Protest i ostrzeżenie.

BERLIN. 22.VIII. (Pat). Jak donoszą z Koburgu wielki książe Cyryl Włodzimierzowicz wystosował do rządu angielskiego list, protestujący przeciwko układowi z Rosją sowiecką, przyczem ze szczególnym naciskiem wskazuje, że wszelkie ewentualne pożyczki wzmocniłyby tylko propagandę komunistyczną.

—.—

Zinowjew przyznaje się.

BERLIN. 22.VIII. (Pat). Dzienniki donoszą z Finlandji w sprawie grożącej Rosji ponownej katastrofy głodowej: W ostatnim numerze moskiewskiej „Prawdy" Zinowjew przyznaje się bez osłonek, że tegoroczny nieurodzaj obejmuje znacznie większą ilość guberniij, aniżeli przypuszczano. Zdaniem Zinowjewa Rosja od r. 1921 nie znajdowała się w tak groźnem położeniu.

—.—

Przed decyzją Niemiec.

Komuniści rozstrzygną.

BERLIN. 22.VIII. (Pat). Pisma donoszą z kół parlamentarnych: Czynione są wysiłki, aby zapobiec odrzuceniu plana Dawesa, fakt że niem. nacjonaliści mimo wczorajszej uchwały zapowiedzieli na dziś jeszcze jeszcze jedno posiedzenia przed posiedzeniem Reichstagu pozwala przypuszczać, że istnieje możliwość skłonienia ich do przyjęcia ustaw przewidzianych w planie Dawesa.

Według informacji, nadeszłych z terytorjów okupowanych tamtejsi komuniści wywierają nacisk na frakcję komunistyczną Reichstagu, aby nie głosowała przeciwko ustawom Dawesa. Jeżeli komuniści będą głosowali za temi ustawami albo też, jeżeli tylko od głosowania się wstrzymają, oporne stanowisko niemieckich nacjonalistów nie będzie miało praktycznego skutku. Głosowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Oświadczenie Schachta.

BERLIN. 22.VIII. (Pat). Wielkie wrażenie w kołach krajowego związku rolników wywołało oświadczenie prezydenta Banku Rzeszy Schachta, że na wypadek odrzucenia ustaw Dawesa, będzie prawdopodobnie zmuszony radykalnie pobocinać i ograniczyć kredyty.

Sytuacja parlamentarna.

BERLIN. 22. VIII. (Pat). Sytuacja parlamentarna uległa w ostatniej chwili znacznemu zaostrzeniu. Gabinet niemiecki widocznie celem pozyskania nacjonalistów postanowił wnieść niezwłocznie do parlamentu ustawę o cłach ochronnych, zwalczanych przez lewicę. Ponadto na posiedzeniu gabinetu rozważano myśl, aby na wypadek odrzucenia przez nacjonalistów układu londyńskiego, nie oczekując na rezultat ostatecznego głosowania już teraz rozwiązać parlament.

—.—

Stan oblężenia w Albanji

BIAŁOGRÓD. 22.VIII. (Pat). Pisma donoszą z Tirany, że rząd albański ogłosił w całej Albanji stan oblężenia.

—.—

Republika Mołdawska.

MOSKWA. 22.VIII. (Pat). Rosta donosi, że chłopi mołdawsby zwrócili się do władz ukraińskich z interpelacją w sprawie utworzenia sowieckiej republiki mołdawskiej, która weszłaby w skład związku republik sowieckich.

—.—

Kontrola wojskowa.

WIEDEN, 22.VIII. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Prace komisji Ligi Narodów, której powierzono opracowanie planu wojskowej kontroli Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji posunęły się znacznie naprzód. Komisja przewiduje, że przeprowadzanie kontroli odbywać się będzie na podstawie zażaleń i doniesień jednego z zainteresowanych państw.

Za granicą.

Czerwoni profesorowie.

Wykorzenianie „burżuazyjnej" nauki w Rosji dobiega końca. Jednym z przedostatnich etapów tej akcji była t. zw. „czystka" we wszystkich wyższych, średnich i niższych zakładach naukowych. Polegała ona na egzaminie prawomyślności komunistycznej, któremu poddani zostali profesorowie uniwersyteccy, młodzież akademicka, nauczyciele szkół średnich, specjalnych i powszechnych. Ci, którzy egzaminu nie zdali, zostali usunięci i pozbawieni prawa powrotu—choć w przyszłości—w tym, czy innym charakterze do uczelni. Prawomyślność profesora lub akademika oceniała partyjna komisja egzaminacyjna na podstawie danych jego osobistego życia, przyczem sięgano po nie daleko wstecz.

„Czystka" była pierwszorzędną okazją do załatwienia zaległych rachunków z tą częścią młodzieży akademickiej i sił pedagogicznych, która mimo należenia do partji w opinji G. P. U. zdradzała skłonności opozycyjnej do zapoczątkowanego po śmierci Lenina kursu „wojującego komunizmu".

Bolszewicy, zaabsorbowani w pierwszych latach po dójściu do władzy sprawami natury zewnętrznej, nie przeprowadzili wielkich zmian w składach profesorskich wyższych uczelni. Usunęli tylko wskutek impotencji umysłowej („starczeskoje słabeumje") bardziej popularnych profesorów jak Karejew, Wwiedienskij i inni. Z chwilą, kiedy bieg wypadków politycznych pozwolił komisarzom ludowym zająć się sprawami wewnętrznemi rzucono hasło: oświata dla komunizmu.

Poddano więc szczegółowej rewizji programy szkół, wszystko co nie dało się w jakikolwiek sposób zużytkować dla celów propagandy komunistycznej uznano za zbyteczne i usunięto. Dalej zabrano się do profesorów i nauczycielstwa. Przeprowadzono „czystkę" a opróżnione miejsca postanowiono zapełnić „czerwonymi profesorami".

Produkcja „czerwonych" profesorów odbywa się w specjalnie założonym instytucie w Moskwie. Surowcem mogą być tylko ci komuniści, którzy wykażą się pięcio letnią działalnością w rzeczach partyjnych a przytem będą posiadali dobre referencje dygnitarzy partyjnych.

Naczelne władze partji zwracają baczną uwagę przy wyborze kandydatów do instytutu, ich to bowiem zadaniem będzie w przyszłości pogłębiać ideologję komunistyczną i przystosowywać ją do nowych warunków jakie stwarza w nieprzerwanym swym biegu życie. Program instytutu jest raczej programem szkoły propagandy, a nie zakładu naukowego i obliczony jest na wykształcenie nauczyciela-agitatora.

Zanim jednakże wychowankowie instytutu „czerwonych profesorów" obejmą katedry, centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej, aby po przeprowadzeniu „czystki" nie było luki i zachowana została ciągłość, lakonicznie zdecydował, że czasowe opróżnione miejsca w tzw. „Wuzach" (wyższe zakłady naukowe) obejmą w drodze „wykonania partyjnych obowiązków" członkowie partji komunistycznej Jednocześnie centralny komitet polecił swoim ekspozyturom prowincjonalnym przedstawić spisy osób, które będą mogły objąć w nadchodzącym roku szkolnym katedry uniwersyteckie lub szkolne. W tymże rozporządzeniu znajduje się informacja, że już 78 towarzyszy „pracuje" w charakterze profesorów wyższych zakładów naukowych.

Stworzenie w drodze zastosowania dyscypliny partyjnej uczonych zakrawa na humoreskę, ale niestety jest to rzeczywistość.

—*ics.*

—.—

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś
występ H. Ordonówny i J. Janusza.
„Małżeństwo Fredeny"
Komedja A. Picard'a i Jager-Smidta.
Początek o godz. 8-ej

TEATR WIELKI
DZIŚ
Występ S. Gruszczyńskiego
„Żydówka"
opera Halevy
Początek o godz. 8-ej wiecz.

UWAGA
Pp. LEKARZY i DENTYSTÓW
W celu ułatwienia Panom Lekarzom ogłaszania się w „Słowie", wprowadza się od 1-go września specjalny dział adresowy pod ogólnym zagłówkiem
„Pomoc lekarska"
z podziałem na specjalności przy umieszczeniu takowych codziennie bezpośrednio za tekstem
Opłata wynosić będzie miesięcznie
tylko 30 złotych
Zamówienia prosimy nadsyłać do
Biura Reklamowego w lokalu „Słowa"
ul. A. Mickiewicza 4.

Kaprysy poetyckie.

„I zapachniał do rymu ciemny kwiat nasturcji..."

Gdy się czegoś zechce kapryśnej jakiej pani,—to, wiadomo, stać się musi! Choćby gromy i pioruny...

Pani Marji z Kossaków Pawlikowskiej stać na kaprysy poetyckie. Nie na jakieś tam kuligi po dolinie Kościeliskiej w trzaskający mróz w noc księżycową lub inne jakie mniej lub więcej romantyczne rozbarwiania szarzyzny życiowej. Pani Marja z Kossaków Pawlikowska potrafi siąść przy biurku i pisać biegłem piórem najautentyczniejsze w świecie, a jedne od drugich kapryśniejsze poezje.

Fantazja jej taka.

Nagle i niespodziewanie zapragnie—ale to tak, nie do wytrzymania! — znaleść się, dajmy na to, w Turcji. Dlaczego koniecznie w Turcji? Miły Boże! właśnie w tem rzecz cała aby coś „naszło" niewiedzieć skąd i jak...

Kto nie rozumie co znaczy kaprys, ka-a-prys... ten niech z nami nie rozmawia.

Ba! Ale tak zerwać się i „polecieć ptakiem" nad Bosfor, to bynajmniej nie tak łatwo jak siąść przy biurku i — i napisać wiersz zatytułowany, dajmy na to, „Pocóż jechać do Turcji!"... Powiedziałoby się w tym wierszu, ot, że gdy zapachnie bez turecki, gdy rozjaskrawią się wkrąg dyskretnie tureckie dywany, gdy blady półksiężyc wejdzie w okno nawet *pur sang* warszawskiego lub krakowskiego mieszkania, gdy my... my!.. zostaniemy sami, jak Bej i Perła Haremu, upajający się spójrzeniami oczu pełnych zamętu — wówczas — doprawdy — na dobry ład — pocóż jechać aż do Turcji!

Ach, wówczas nawet rymy zaczynają pachnąć ciemnym kwiatem nasturcji. Przepraszam!.. To ciemny kwiat nasturcji zaczyna pod piórem poetki dyszeć swoją pikantną, przesubtelną wonią—dla rymu.

Gdy się kapryśnej pani raz kiedyś zechciało
Choć przez imaginację spędzić chwilę w Turcji,
Minaret z wioski strzelił, kilka fig dojrzało—
I zapachniał do rymu ciemny kwiat nasturcji.

Nie, to jeszcze nie tak. Wiersz „Pocóż jechać do Turcji!" znajduje się rzeczywiście w zbiorze poezyj p. Marji Pawlikowskiej „Różowa magja" na stronicy jedenastej lecz w autentycznym tekście brzmi nieco inaczej.

Mniejsza. Nie o to chodzi. Chodzi o to, że p. Pawlikowska ma, w tem, co pisze, prześliczną dezynwolturę — i, co najważniejsza, najzupełniejsze do niej prawo! Żadna nigdy, jak świat światem, dama nie posługiwała się z większą zgrabnością i z większą pewnością ręki, i z większym wdziękiem—wachlarzem, niż autorka „Różowej magji" piórem. P. Pawlikowska ma szczerozłoty talent poetycki i—wolno jej z tak bezgraniczną nonszalancją igrać sobie... to z madrygałem, to z impressją, to z nastrojem. Wolno jej niedopowiedzieć... ile zechce oraz powiedzieć to, czego się w wielu wypadkach nie mówi. Wolno dać tylko do poznania: co by to było, jeśliby wszystko raczyła nam powiedzieć...

Pani Pawlikowska ma niesłychanie bystry wzrok, ma zdolność, raczej dar „poetyckiego na świat patrzenia", posiada prześliczną wrażliwość i duszy i nerwów... Pani Pawlikowska pasjami lubi rzucić się „na rozrzucone poduszki z rajskich, jawajskich batików" i—czuć gwiazdy tuż, tuż nad sobą zwieszone. Gdy zaś zerwie się i odzyska równowagę, pasjami znowuż nie lubi aby ją pytano: „Co to było?" A jeszcze bardziej nie znosi tłumaczyć wszystko od a do z ze wszystkiemi kropkami nad wszystkiemi „i". Woli coś tam tylko bąknąć—ale prześlicznie, niepospolicie, drażniąco, intrygująco.

Hej moje młode lata
nie zobaczyły świata!
Żyły w ciasnym ogrodzie,
znały bratków aksamit,
deszcz kwietnia, błoto grudnia,
i kamienie kamienic.

Nie upoiły źrenic
blaskiem Krzyża Południa,
nie widziały Piramid.
ni słonia na swobodzie.
Nie dla nich skwitły zioła
na Himalajów zboczu,
nie dla nich dżungli ciemnie
dyszały w cudów ścisku...
W wielkiem świata igrzysku
obyło się bezemnie,
Bez mych patrzących oczu
I myślącego czoła...

To nie z „Różowej magji" kartka; to z innego, z przed paru lat, zbioru poezyj p. Pawlikowskiej, zatytułowanego „Niebieskie migdały". Dlaczego „Niebieskie migdały"? Dlaczego nie „Batiki jawajskie" lub „Ognie bengalskie"? Dlatego że—nie.

A są tam bardzo, bardzo delikatne, suggestyjne i misterne, poetyckie, nawskroś poetyckie esyfloresy, arabeski, plecionki, girlandeczki — i impertynencje. Jak niedaleko szukając np. o owym fijołkowym biskupie, co to

słuchał dzwonów w południe,
później wdychał kadzidło,
patrzał w złote ołtarze—
aż mu wszystko obrzydło.

No, i chwała Bogu! Żadna go już nie trapiła pokusa to zdrożna, to głupia:

Niechaj radości zamrą —
Czuwaj duszo biskupia!

A jest tam jeszcze taki „Gobelin", jest „Sen straszny", jest para powiewnych a gorących (jak sirocco) erotyków, jest jakiś djablo groteskowy koncercik ptasząt Bożych... same oczywiście przychodzą mi w tej chwili na myśl perełki.

Rzeczy takie pisać — i bardzo trudno i względnie łatwo. Trzeba

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego **Mickiewicza 4, telefon 228**

Przyjmuje ogłoszenia, nekrologi, reklamy opisowe, i t. p. do **wszystkich bez wyjątku pism codziennych,** tygodniowych i t. d. **wychodzących w Wilnie** i na prowincji

Załatwia wszelkie zlecenia w zakres reklamy wchodzące

Warunki wyjątkowo dogodne. KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

KRONIKA

SOBOTA **23** Dzis Filipa Jutro Bartłomieja

Wschód słońca 4 g. 41 m.
Zachód „ g. 18 m. 43

WILENSKA.

— **Uroczyste nabożeństwo u P. P.** Wizytek. Jutro, t. j. w niedzielę 24 b. m. w Kościele P. P. Wizytek doroczna uroczystość założycielki Zakonu św. Joanny-Franciszki de Chantal, w całodziennem wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Prymarja o g. 7, wotywa o g. 9. Suma z kazaniem (ks. kan. Czerniawski) o g. 11. Nieszpory i konkluzja o g. 5 wiecz. Naukę w czasie nieszporów wygłosi ks. profesor Świrski.

— (l) **Podatek od budynków w powiecie Dziśnieńskim.** Min. spraw Wewnętrznych zatwierdziło z drobnemi zmianami statut podatków od budynków, uchwalony przez sejmik pow. Dziśnieńskiego.

Wobec udzielenia zezwolenia wzmiankowanemu sejmikowi pobierania podatku gruntowego w wysokości 150 proc. podatku państwowego i zatwierdzenia przez Urząd Delegata Rządu, w porozumieniu z dyrektorem izby skarbowej, podatku w tejże wysokości od gruntów państwowych, oraz wobec zatwierdzenia przez Min. Spraw Wewn. dla tegoż powiatu statutu opłat drogowych, można uważać pow. Dziśnieński za należycie uposażony we wszelkie przewidziane przez ustawy źródła dochodowe, tem bardziej, że nowa ustawa zapewnia również dostateczne źródła dochodu gminom miejskim.

Spodziewać się należy, że wszelkie zamiary sejmiku w zakresie uporządkowania gospodarki komunalnej wyjdą ze sfery projektów na drogę konkretnego ich zrealizowania.

— (l) **Zasiłek dla straży ogniowej.** Wydział powiatowy Sejmiku Oszmiańskiego postanowił z sum, przewidzianych w kwocie 500 zł. na cele kulturalne wyasygnować 150 zł. jako sybsydjum dla ochotniczej straży ogniowej w Oszmianie.

— (l) **Kradzieże a policja.** Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywano wniosek nagły radnych Studnickiego, Ślusarza i innych w brzmieniu następującem:

Wobec nazbyt często powtarzających się w Wilnie przypadków okradania mieszkań i niewykrycia sprawców kradzieży, Rada m. Wilna uchwala polecić Magistratowi, aby przedstawił odpowiednim władzom konieczność zwrócenia uwagi, że bezkarność mnożących się kradzieży świadczy o niedomaganiach policji państwowej w m. Wilnie, której utrzymanie obciąża znacznie budżet miasta, nie dając obywatelom miejskim dostatecznego zabezpieczenia mienia przed złodziejami, grasującymi bezkarnie.

Radny p. Fedorowicz dowodził, że Rada Miejska nie ma prawa uchwalania podobnych wniosków.

Radny mec. Jasiński wykazał bezpodstawność zarzutów rad. Federowicza.

Bez dłuższej dyskusji wniosek przyjęto większością wszystkich przeciwko jednemu.

— (l) **Czy rozwiązanie Rady Miejskiej?** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem nie było quorum dla przyjęcia budżetu, a tylko quorum, wystarczające dla spraw mniejszej wagi, uchwalono polecić Magistratowi, aby do wszystkich radnych, przebywających w Wilnie, a nieobecnych na posiedzeniu, rozesłano zawiadomienie, że z powodu ich nieprzybycia spadła z porządku dziennego sprawa budżetu na rok 1924 i wzywa się ich by nie omieszkali przybyć na następne posiedzenie.

W razie, gdyby na następnem posiedzenie, trzeciem z rzędu wyznaczonem dla spraw budżetowych a niedochodzącem do skutku, znów nie było quorum, należy się spodziewać, że Rząd rozwiąże nieudolną radę miejską i wyznaczy własnego komisarza dla zarządzania sprawami miejskiemi do czasu przyszłych wyborów.

— **Sieć telefoniczna zwiększa się.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie uruchomiło z dniem 18 b. m. służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Skrzybowce pow. Lidzkiego.

— **Zebranie Syndykatu Dziennikarzy.** Wczoraj o 5-tej popołudniu w sali T-wa „Lutnia" odbyło się zebranie Syndykatu dziennikarzy. Obradom przewodniczył prezes Syndykatu p. Konstanty Bukowski.

Zebrani wybrali jednomyślnie red. Czesława Jankowskiego na miejsce ustępującego z powodu wyjazdu członka zarządu p. Bolesława Wscieklicy, poczem załatwiono bieżące sprawy, jak podania kandydatów o przyjęcie do Syndykatu i szereg innych.

— **Sekretarjat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie** podaje do wiadomości co następuje:

Wpisy na rok akademicki 1924-25 rozpoczną się w Uniwersytecie Stefana Batorego dnia 15 września b. r. i trwać będą do dnia 30 września b. r. włącznie. Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, za każdorazowem zezwoleniem Senatu.

Na studentów-tki mogą być przyjmowani tylko kandydaci—tki, którzy się wykażą świadectwem dojrzałości jednej z polskich, państwowych ośmioklasowych szkół średnich ogólnokształcących, lub szkół uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne z wyżej wymienionemi szkołami państwowemi.

Kandydaci—tki nie odpowiadający powyższemu warunkowi mogą być przyjęci przez Radę Wydziałową w charakterze wolnych słuchaszów—czek. Żadnych warunkowych przyjęć nie będzie.

Podania o przyjęcie należy składać w Dziekanacie tego wydziału, na który kandydat—tka zamierza się zapisać.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości, 2) metrykę urodzenia, 3) własnoręcznie podpisany życiorys, 4) 3 własnoręcznie podpisane fotografje. W razie zaś przenoszenia się z innej Szkoły Akademickiej także bezwarunkowo świadectwo odejścia z tejże szkoły. Świadectwa winny być przedstawiane bezwzględnie w oryginałach.

— **„Wystawa sztuki i rzemiósł".** Komitet Wykonawczy Wystawy powiadamia, że do Komisji sędziowskiej konkursu na plakat, dyplom i żeton zostali dokooptowani p. prof. Marjan Kulesza i inż. Henryk Genello. Posiedzenie Komisji sędziowskiej odbędzie się dnia 26 sierpnia b. r. we wtorek o godzinie 5-tej po południu w pokoju Nr. 92 (M. Magdaleny 2).

— **Narady przedstawicieli drobnego przemysłu i rzemiosł.** Krytyczny stan, w jakim obecnie znajduje się drobny przemysł i rzemiosła, zmusił Polskie Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Wilnie do zwołania w dniu 21 b. m. konferencji przedstawicieli zarządów miejscowych stowarzyszeń rzemieślniczych w celu naradzenia się nad warunkami, umożliwiającemi przetrwanie ciężkiego okresu sanacyjnego.

Przedstawiciele zarządów wyrazili przekonanie, że tylko przy wydatnej pomocy finansowej ze strony rządu możliwem będzie utrzymanie istniejących polskich placówek rzemieślniczych, i o taką pomoc postanowiono starać się usilnie za pośrednictwem Spółdzielczego Banku Rzeźników. Wysłana w tym celu komisja, złożona z przedstawicieli rzemiosł i drobnego przemysłu, przedstawić ma odpowiednie materjały właściwym czynnikom rządowym i sejmowym.

— **Wycieczka rolników do Lwowa.** Organizowana przez Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej wycieczka zbiorowa na wystawę rolniczą do Lwowa wyjeżdża z Wilna dnia 11 września o godz. 6 m. 28 rano pociągiem na Lidę — Baranowicze. Proszeni jesteśmy o powiadomienie, że wszyscy, którzy się na wycieczkę zapisali, winni najpóźniej do dnia 3, IX. złożyć osobiście lub przesłać pocztą na ręce Związku Kół. Roln. Z. Wil., W. Pohulanka 7, 50 złotych dla wcześniejszego zakupu biletów ulgowych. Osoby, które warunku tego nie wypełnią, zostaną z listy członków wycieczki skreślone. Dla omówienia ostatecznych szczegółów i warunków podróży wszyscy członkowie wycieczki winni się zgłosić w lokalu Zw. Kół. Roln. w przeddzień wyjazdu, t. j. dnia 10 września między godz. 11-tą a 2-gą w poł. do instruktora rolnego na pow. Wileński.

— **W sprawie pomnika Mickiewicza za Wilją** nastąpujące komunikowane nam jest wyjaśnienie ze strony najzupełniej kompetentnej.

Za Wilją, na terenie koszar, stanąć ma bynajmniej nie stały pomnik Mickiewicza według modelu prof. Pronaszki lecz pomnik wykonany jedynie z drzewa i tynku, którego długotrwałość nie będzie oczywiście sięgała — w nieskończoność.

Inaczej wznosiłyby się w Wilnie aż dwa pomniki Mickiewicza: jeden prof. Pronaszki nad Wilją, drugi, konkursowy. przed ratuszem. Co, rzecz prosta, najmniejszej nie odpowiadałoby potrzebie.

Pomnik za Wilją nie będzie budowany z betonu i żelaza.

— **Uroczyste zakończenie Harcerskiego Kursu Instruktorskiego** w „Zielonych Jeziorach" odbędzie się w Wilnie w niedzielę dn. 24 sierpnia b. r. z następującym programem:

O godz. 10-ej Msza św. w kaplicy prywatnej J. E. ks. biskupa Bandurskiego. (Pałac Reprezent. Rzeczpltej, wejście od ul. Uniwersyteckiej) i wręczenie nagród w mieszk. pryw. J. E.

O godz. 12 ej pokazy harcerskie w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (ogród Botaniczny). W czasie pokazów będzie przygrywała orkiestra wojskowa.

Wstęp bezpłatny.

Komenda Kursu zaprasza na powyższą uroczystość przyjaciół i sympatyków harcerstwa.

— **Wielki koncert** popisowy orkiestr wojskowych na cele wydawnictwa repertuaru muzycznego przy M. S. Wojsk. odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w Bernardyńskim ogrodzie z udziałem orkiestry 1 p. p. Legionów pod batutą J. Mackiewicza i orkiestry 85 p. p. strzelców Wileńskich pod batutą M. Salnickiego.

Początek o g. 12. Wejście 50 gr. szeregowi i uczący się 25 gr.

— **Obchód 5-letniej rocznicy Macierzy Szkolnej.** We wtorek 19 sierpnia w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2, odbył się obchód 5-letniej rocznicy Macierzy Szkolnej ziem Wschodnich, zorganizowany przez Koło im. T. Kościuszki. Na obchód licznie stawili się mieszkańcy dzielnicy. Z zamiejscowych kół Macierzy przysłało swego przedstawiciela koło w Landwarowie. Prezesa Macierzy d-ra Węsławskiego, który rozpoczął uroczystość krótkiem przemówieniem, obsypano kwiatami.

Po referacie dyrektora Macierzy p. Ciozdy przez członków sekcji dramatycznej odegrano scenkę w mieszkaniu Lelewela z Nocy Listopadowej Wyspiańskiego. Uroczystość zakończono deklamacją, w której wyróżnić należy p. Czarskiego: „Oda do młodości" Mickiewicza, i Sienkiewicza.

Zawiadomienie

Komitet Wykonawczy Wystawy Sztuki, Rzemiosł i Przemysłu ludowego, pragnąc umożliwić wystawcom korzystanie z najszerzej zorganizowanej reklamy za pośrednictwem Katalogu, który oprócz zwykłego wyszczególnienia eksponatów zawierać będzie dział informacyjno-reklamowy dostępny i dla firm postronnych, powierzył zredagowanie i wydanie katalogu

f. „Biuro Reklamowe" w Wilnie ul, A. Mickiewicza 4.

Termin otwarcia Wystawy 15 września, ogłoszenia przyjmuje się tylko do 4 września r. b.

KOMITET WYSTAWY

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Wczorajsza premjera sztuki „Małżeństwo Fredeny" z p. H. Ordonówną i p. J. Januszem wypadła znakomicie.

Dziś „Małżeństwo Fredeny".

— **Teatr Wielki. Występy St. Gruszczyńskiego.** Dzisiejszy pierwszy występ St. Gruszczyńskiego będzie świętem dla muzykalnego Wilna, gdyż znakomity śpiewak St. Gruszczyński da się słyszeć w najlepszej swej kreacji Eleazara w „Żydówce". Jutro, raz jeden tylko ukaże się z występem St. Gruszczyńskiego arcydzieło Moniuszki „Halka".

Ceny miejsc na cykl występów S. Gruszczyńskiego zniżone.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wybuch.** We wsi Gesie 5 letni Bronisław Giesis znalazł w torebce pastucha Rabkowskiego jakiś pocisk który przy uderzeniu o ziemię wybuchł ciężko raniąc chłopca w głowę, nogi i ręce. Po upływie kilku godzin nieszczęśliwy zmarł, Rabkowski zaś zbiegł.

— **Niezwykły wypadek.** Dn. 22 bm. podczas rozpalenia plity opaliła sobie głowę i twarz 27 letnia Malwina Kończówna (Tyzenhauzowska 9) Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Pożar.** Dn. 21 bm. na składzie papieru Mowszy Morysa (Rudnicka 2), wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar który stłumiono do przebycia straży ogniowej. Straty wynoszą 3 tys. złot.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja 1 kom. koło hal miejskich zatrzymała złodziei kieszonkowych Kazimierza Kubickiego i Michała Kiesiewicza.

— **Kradzieże.** A. Jarkowskiemu (Biskupia 10) skradziono blachę wartości 200 złot.

— N. Bąbesowi (Tatarska 16) skradziono ze sklepu towaru na sumę 300 zł.

— **Samobójstwo.** Dn. 21 bm. w celu pozbawienia się życia otruł się strychniną farmaceuta 33 letni Wiktor Korzon (Ostrobramska 15 m. 6). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa niezgoda małżeństwa.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Teatr Narodowy w Warszawie.** W niedzielę odbyło się ostatnie przedstawienie teatru warszawskich „Rozmaitości", które jako takie istnieć przestają, a przemianowane na „Teatr Narodowy" uzyskują piękny, nowozbudowany gmach, w którym prace dobiegają już końca.

Według informacyj uzyskanych przez jedno z pism warszawskich, teatr narodowy w szczegółach przedstawia się następująco. Projektowany przez architekta Przybylskiego, który opracował również projekt nowego gmachu teatralnego w Łodzi, teatr ten przypomina nieco teatr Polski. Mniej więcej takie same rozmiary i proporcje, takie same rozplanowanie miejsc—wszystko jest tylko bogatsze. Całość skomponowana w zlekka zmodernizow. polskiej odmianie stylu Ludwika XVI, ochrzczonej nazwą stylu Stanisławowskiego. Motywy architektoniczne i ornamenty przypominają często wnętrze Zamku i Łazienek.

Widownia utrzymana jest w ciepłych i łagodnych tonach żółtawych—dębowo jasno politurowane fotele i krzesła obite są niebieskim aksamitem. Ornamentacja sali bardzo jest wstrzemięźliwa—główną ozdobę stanowią piękne lśniące stiukowe kolumny korynckie i wielka kamea plafonu—namalowana przez Zygmunta Kamińskiego, fresk, przedstawiający Apollina z liną na wozie, utrzymany również w żółtych i rudych tonach na tle granatowego nieba.

Foyer malowane przez Drabika w lekkie srebrne i złote przeplatające się gałęzie na tle niebieskiem—bardzo jest eleganckie i wykwintne; to samo wrażenie wykwintu robią marmurowe schody, fumoiry i bufety, urządzenia lóż i korytarzy.

Ale prawdziwe cuda zaczynają się z drugiej strony ciężkiej żelaznej kurtyny—na scenie, o takiej właśnie architekturze marzą nasi supremateści i blokiści. Przestrzeń niewiele co mniejsza od widowni zapełniona dziwnemi konstrukcjami z żelaza i ze szkła.

Wpoprzek całej sceny wiszą belki szklane wypełnione szeregami kolorowych szklanych kulek —z suftu zwieszają się też szeregami po sześć, wielkie jak gdyby dzwony chińskie czy tybetańskie, ściany całe pokryte siatką żelaznych rusztowań ciężkie kilkunastometrowe żelazne drzwi poruszają się za dotknięciem palca—we wszystkich kierunkach krzyżujące się liny, łańcuchy i druty koncentrują się w jednym z kątów; podłoga cała opiera się na skrzyżowaniu belek żelaznych, śrub i drutów.

---

tylko mieć pióro... po temu. Trzeba mieć pióro takie, co to jakby samo biegło po papierze najkapryśniejszemi ósemkami. Wtedy pisze się, ot, na pierwszym lepszym, walającym się po biurku skrawku papieru, na kopercie, której się nie zdążyło jeszcze rzucić do kosza...

Nie chce mi się nic,
Nic absolutnie...
Panie fryzjer, chcę włosy strzydz!
Niech pan je utnie.

Ucięte włosy mieć,
To tak dziś modnie...
Mężnieje żeńska płeć.
Dajcie mi spodnie!

Niema tego ani w „Niebieskich migdałach" ani w „Różowej magji" —ale mogłoby być.

Cykl poezyj „Różowa magja" (wydany w roku bieżącym u Altenberga we Lwowie) jest o wiele więcej wyrafinowany pod względem formy i ekspressji niż „Niebieskie migdały„; są już w nim akcenty głębokie, wtopione dyskretnie i niemal wirtuozowsko w strofy o niepospolitych zaletach wyrazu poetyckiego. Taki np. Wielki Wachlarz czarny i złowrogi, rozwiewający *wszystko*, co jest z tej ziemi, nad nieszczęsną Butterfly konającą pod ciosem harakiri— to już rzut myśli wystrzelający wcale wysoko z poetyckiego kaprysu.

Talent poetycki p. Pawlikowskiej, hołdujący coraz wyraźniej modernizmowi, tężeje, krzepnie, nabiera coraz żywszych kolorów, pręży się, wykluwa się z groteski i *z commedia dell'arte...* Zaczyna przylegać do gładkich barw czystych; zrywa z impresjonizmem.

Zanim jednak przyjdzie do „złotych lwów i czerwonych saren" lub „wierzgań" *á la* Tuwim; zanim przyjdzie do „pokonywania założeń naturalistycznych" *á la* Picasso, lub do kubizmu poetyckiego, lub tylko do „zasadniczych form" *á la* Cézanne, do absolutu i do metafizyki, do dynamiki ekspresyjnej i do—na psa urok! — czystej formy... Śmiało posłuchajmy jak to jeszcze dźwięczą i szemrzą może ostatnie już kaprysy poetyckie autorki „Różowej magji".

A jawor był szumiący, ponury i siny;
miał dużo, dużo liści, jak drzewo na sztychu.
Koszyk miły pleciony był z cienkiej wikliny,
maliny w nim różowe śmiały się po cichu...

Filon w zielonym fraczku był jak pasikonik,
Laura miała łzy w oczach i przepaskę modrą;
wśród książkowej, pożółkłej i francuskiej woni
leżała, chudą rękę oparłszy o biodro.

Przyszli w proch się rozsypać (płascy, jak kwiat w książce)
pod umówionym, sinym, szumiącym jaworem:
smutny, zielony Filon, Laura w modrej wstążce,
w bladej sukni i wielkiej kamei z Amorem.

Ach tak, napatrzmy się im do syta, tym stylowym w każdym calu... zanim w proch się rozsypią —zanim przestanie ich nam malować kapryśna pani z „Różowej magji".

Wielka kultura w niej jest, w tej pani, i niewyczerpana wrażliwość. Potrafi też błysnąć takiemi obrazami, jak „pod zamkiem moim w słońcu popękały lody" lub puścić księżyc po niebie... niech potyka się o chmury! Ma talent, ma wdzięk, trzyma pióro mocno w ręku. Nierusząc się od biurka—zajdzie wcale daleko.

Przynajmniej zdaje mi się, że tak być powinno.

Cz. Jankowski.

Inscenizator współczesny będzie miał do rozporządzenia wszystkie te belki szklane i dzwony tybetańskie. Wszystko to są lampy elektryczne, dające światło w jakim się chce kolorze i natężeniu. Oprócz tego tylna ściana sceny zaokrąglona jest wielką półkopułą i zaopatrzona w mnóstwo małych lampek elektrycznych – niebo i gwiazdy na każde zawołanie—i wisi kinematograf do wywoływania złudzenia chmur. Elektrotechnik w żelaznym domku ma rodzaj klawiatury i z największą łatwością operuje temi wszystkiemi efektami świetlnemi.

Oprócz sceny obrotowej, udoskonalonej, jest z tyłu za nią specjalny pomost, który można na parę metrów podnosić lub opuszczać, najprzeróżniejsze pomysłowe urządzenia dla możliwie łatwej i szybkiej zmiany dekoracji, mnóstwo innych ułatwień—maszyny do robienia wiatru i grzmotu—jednem słowem wszystkie najnowsze wynalazki w dziedzinie teatru zostały tutaj zastosowane.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Jakie podatki płacić będziemy we wrześniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu wrześniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) Podatek od budynków. Z dniem 30 września upływa termin płatności państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, przypadającego za okres od 1 czerwca do 30 września r. b. 2) Podatek przemysłowy — wpłaty miesięczne podatku od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b. 3) Podatek majątkowy. Wpłata pierwszej części i drugiej raty podatku majątkowego, płatnej w okresie od 10 września do 10 października r. b. 4) Płatne są ponadto te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu 1924 r.

KRONIKA REKLAMOWA.

Reklama dźwignia handlu!

Reklamować się należy tylko umiejętnie w odpowiednim doborze wydawnictw.

Reklama przyniesie niezawodnie dużo korzyści o ile będzie trafnie zredagowana.

Któż może najlepiej udzielić informacji i wskazać dla każdego przedsiębiorstwa jaką drogą zdobyć fortunę? — naturalnie fachowe siły Biura Reklamowego w Wilnie Mickiewicza 4, telef. 228.

— **Państwowe gimnazjum** męskie imienia Adama Mickiewicza w Wilnie (ul. Mickiewicza 38) przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do klasy pierwszej w terminie do dnia 30 sierpnia b. r. włącznie.

— **Do młodzieży.** Młodzież kształcąca się w zakładach naukowych niejednokrotnie, wobec nieotrzymania w porę pieniędzy od rodziców, lub wogóle nie czekając od nikogo pomocy materjalnej, o własnych siłach kończyła zakłady naukowe, nie przebierając w środkach uczciwego zarobkowania, nawet pracą fizyczną, gdy pracy innego rodzaju zabrakło. Był fakt, że syn zamożnych rodziców—student cały miesiąc pucował lampy, oświetlające ulice Berlina, wobec nieotrzymania w porę miesięcznego zasiłku, co jednak nie przeszkadzało mu zostać ministrem za czasów Księstwa Warszawskiego. Praca nikogo nie hańbi i jeżeli młodzież gimnazjalna starszych klas zechce zarobić na opłacenie wpisu lub na inne potrzeby, powinna zwrócić się do „Biura Reklamowego" ul. Ad. Mickiewicza 4 (9—10 rano), a zawsze znajdzie pracę w godzinach wolnych od nauki.

—.—

TELEGRAMY.

Aresztowanie Machny.

GDAŃSK, 22.VIII. (PAT). Władze policyjne wolnego miasta Gdańska aresztowały atamana Machnę, który, jak wiadomo, przebywał w ostatnim czasie na obszarze Wolnego miasta. Władze zamierzają wydalić Machnę z granic Wolnego Miasta, jako niepożądanego obcokrajowca.

Zgon Allegro.

RYGA, 22.VIII. (tel. wł.—s.). Z Moskwy nadeszła wiadomość o zgonie znanej poetki Sołowjewej (Allegro), córki znakomitego rosyjskiego historyka i filozofa Włodzimierza Sołowjewa.

Zjazd przeciwgruźliczny w Charkowie.

RYGA, 22 VIII: (tel. wł.—s.). Z Charkowa donoszą, iż został tam otwarty wszechrosyjski zjazd przeciwgruźliczny. W zjeździe bierze udział 460 delegatów organizacyj przeciwgruźlicznych. Na członków honorowych powołano Rykowa, Kalinina, Zinowjewa, Trockiego i Halicza.

Księżna Marja.

LONDYN, 21.VIII. (PAT). Księżna Marja powiła syna.

*

Poczciwy Pat staje się coraz bardziej kapitalny. W Londynie, zważywszy chociażby na emigrację rosyjską, jest dziesiątki przeróżnych księżnych Maryj. Ośmielamy się przypuszczać, że chodzi tu o ks. Yorku, żonę drugiego syna króla Jerzego V-ego. Ale nie mamy pewności, bo na podstawie tekstu depeszy możnaby taksamo dobrze wnioskować, że chodzi o jakąś inną księżnę Marję, którą kierownik Pata miał zaszczyt poznać w czasie wycieczki dziennikarskiej na wystawę w Wembley.

—.—

WILEŃSKA GIEŁDA.

22 sierpnia 1924 r.

Gotówka:

Ruble zł.	2.72

Czeki.

Bony zł.	0.81½
L. Z. W. Banku Ziemsk.	23—

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 22 sierpnia b. r.

Gotówka:

Dolary	5.21—5.16
Funty	23 51—23 20

Czeki:

Belgja	25.31—26.04
Holandja	202.5—200.5
Kopenhaga	84.42—83 98
Londyn	23.47—23.25
Nowy Jork	jak gol
Paryż	28 29—28.01
Praga	15.62—15.48
Szwajcarja	98.43—97.47
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.19—22.96

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Skład T-wa Akc. „OSTRÓWEK" Wilno, **Zawalna Nr. 51** naprzeciw Hali. Telefon Nr. 391.

Otrzymano na sezon nadchodzący W WIELKIM WYBORZE Maneże, Młocarnie, Wialnie, Sieczkarnie.

ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY. CENY POZAKONKURENCYJNE.

BACZNOŚĆ! p.p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy,

Sea-Star Trade-Marke Morska-Gwiazda

Carl BÖDIKER & C-o

Amsterdam

Reprezentacja Wileńska

BIURO i SKŁAD: Wilno, ul. Wielka 47, ul. Rudnicka 2.

Stale na składzie:

W oddziale kolonjalnym: wszystkie artykuły potrzebne dla handlu temi towarami.

W oddziale manufaktury: oxfordy angielskie, satyny, liberti etc.

W oddziale elektrotechnicznym: armatury, przyrządy elektr. etc.

ŻĄDAĆ CENNIKÓW!

Nadszedł transport garnków żelaznych (czugunnych) różnej wielkości.

LITWA

Wielka, starsza, poważna fabryka w Czechosłowacji (1000 robotników) szuka

poważnego zdolnego zastępcy

mieszkającego w Kownie dla ich wyrobów

ślusarskich, żelaznych piecyków, ogniotrwałych, (Dauerbrandöfen) jako też żelazków, dla Litwy.

Zgłoszenia pod „Czechosłowacja" do Biura dzienników

„Universale"

Warszawa Grzybowska 15.

w języku niemieckim francuskim lub angielskim.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Lidzie rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na arendacyjną dostawę siana, słomy, ziemniaków, buraków, marchwi, cebuli świeżej i kapusty kiszonej dla oddziałów garnizonu Lida, Mołodeczno oraz Wołkowysk — w czasie od 1—X—1924 r do 30—IX—1925 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Kier Rej. Int. Lida dnia 22 września b r. o godz. 10. Obowiązują przepisy O—10—1922.

Informacje co do ilości zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Int. Lida ul. Dworcowa budynek b. Monopol.

Kierownik Rejonu Intendentury.
L. dz. 5071—Int. żywn.

Ogłoszenie

Potrzebna jest rutynowana maszynistka, obeznana z maszyną „Underwood". Płaca od XII do X kat. płacy urzędnika cywilnego.

Podania składać do dnia 25 b. m. w Komendzie Obozu Warownego, Wilno (Plac Jezuicki) pokój Nr 25. W podaniu należy powołać się na dwie osoby znane w Wilnie, któreby mogły ręczyć za petentkę, oraz dołączyć wszelkie fachowe świadectwa.

Konkurs.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza konkurs na sporządzenie projektu kosztorysu i budowę domu schroniska Centralnego dla dzieci w Święcianach na 60 osób.

W projekcie należy przewidzieć następujące ubikacje: zypialnie, kuchnię, piekarnię, 3 klasy na szkołę, salę do gimnastyki i robót, spiżarnię, 2 pokoje dla personelu, ciepły ustęp i wannę. Przy sporządzeniu projektu winny być przyjęte najmniejsze dopuszczalne normy, dla zmniejszenia kosztów budowy.

Nieprzyjęte projekty zostaną zwrócone, ewentualnie będą opłacone wg umowy, termin składania projektów do dnia 10—IX 1924 r.

(—) T Montwiłł.

Za Przewodniczącego Wydziału Powiat Starosty.

D-r K. Sokołowski choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się na **ul. Ostrobramską 2.** przyjmuje od g. 5—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r M. Mienicki powrócił choroby weneryczne, skórne (leczenie stuczne słońcem górskiem) Przyjmuje od 4 7. Wileńska 34.

Podaję do powszechnej wiadomości, że **dom № 29** przy ulicy Jasnej (Zwierzyniec) stanowi własność p.p. Iwanowych. Zamieszkała w wymienionym domu p. F. Klechniowska żadnych praw nie posiada, wydawać w najem mieszkania nie może, — ponieważ przeciwko jej, jako nieakuratnej lokatorce wytoczona sprawa sądowa o eksmisję.

Zarządzający domem i jeneralny plenipotent Antoni Hrycewicz, Krótka 4 m. 4

Poszukuję **pokoju** w centrum. Oferty nad. do Biura Ogłoszeń S. Jutana Niemiecka 4.

Zgub. książ. wojsk. b. Litwy Środkowej i paszport na im. Rafaela Kagana zamieszkałego ul Piłsudskiego 41 — unieważniają się

Skradz. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno oraz metr. urodz. Antoniego Górskiego. Unieważ. się.

Przyjmę 4-6 młodszych uczni na całodz. utrzymanie Staranna opieka i wychowanie chrześ.-narod. Aspirantom do stanu duch. pierwszeństwo. Zarzeczna 28, mieszk. 3

Poszukuję od zaraz lub od 1 września **2 pokojów umeblowanych** z używalnością kuchni tylko dla śniadań. Łaskawe oferty dla C. J. proszę składać w Red. „Słowa".

Wielko-Solecznickie Zakłady Spirytusowe K. Wagnera

polecają z własnej

Hurtowni w Wilnie przy ul. Bonifraterskiej № 8, tel. № 395

znanej jakości wódki kartoflane

Stołowa mocna № 1001 na 45° i Stołowa czysta № 1001 na 40°

Otrzegamy iż na rynku wileńskim zjawiły się wyroby firm konkurencyjnych w opakowaniu naśladującem nasze. Prosimy obstalunki skierowywać bezpośrednio do naszej Hurtowni, gdyż żadnych upoważnień nikomu nie wydaliśmy.

Z poważaniem
Zarząd

Potrzebna wykwalifikowana **bieliźniarka** Mostowa 9 m. 20 od 11—12 pp.

Sprzedaje się wyżeł-ponter I-sza Portowa 4—1.

6-cio pokojowe, komfortowe mieszkanie na pierwszorzędnej ulicy z elektrycznością i wanną do odstąpienia zaraz Oferty składać w Administracji na okaziciela kwitu inseratowego.

Żyto wysokolitewskie,
Żyto dańkowskie — 1-szy odsiew miejscowy,
Pszenicę ostkę grodkowicką, oryginalną,
poleca
Wileński Syndykat Roln.
w Wilnie, Zawalna 9.
Oddziały: Święciany, Smorgonie, Dzisna, Głębokie.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w N.-Trokach.

Egzaminy wstępne

do nowoutworzonego seminarjum żeńskiego w N.-Trokach z kursami: wstępnym i pierwszym odbędą się dnia 28 i 29 sierpnia w gmachu Seminarjum w N.-Trokach (była Kasa Skarbowa). Nauka bezpłatna. Przy Seminarjum internat. Warunki przyjęcia do internatu: opłata produktami, lub ich wartością, własne łóżka, pościel, naczynie.

Zgłoszenia przyjmuje: w N.-Trokach — we wtorki, środy i czwartki; w Wilnie, ul. Śniegowa Nr. 20 m. 3—w soboty od godz. 4 do 6 po poł. DYREKCJA.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty regulacyjne i brukarskie.

O szczegółach dowiedzieć się można—Sekcja Techniczna Magistratu pokój Nr. 148 w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do dnia 30 sierpnia 1924 r.

W r. 1919 podczas pobytu bolszewików w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewiczów w Wilnie (Nadbrzeżna 6) została przez nich zostawiona tam

inkrustowana szkatułka

zawierająca przybory i narzędzia lekarskie.

Dopiero teraz przystąpiono do oględzin szkatułki i znaleziono w niej tabliczkę z imieniem i nazwiskiem:

Dr. Stanisław Klikowicz.

Uprasza się właściciela szkatułki o skomunikowanie się z zarządem dóbr hr. Jana Tyszkiewicza (Wilno, Nadbrzeżna 6) celem **jej odebrania.**

KOLONJA

wiejska 17 morgowa pod Warszawą, dom 2 pokoje, kuchnia, obora, stodoła, ogród 400 drzew, łąka, zagajnik, zasiewy, sprzedam za 15000 zł.

Warszawa, Trębacka 2 m. 10 do 11 rano.

Na raty! Na raty!

Skład różnych futer i wyrobów futrzanych

M. ZŁATKOWICZA

WILNO, ul. Niemiecka Nr. 33.

FILJA W WARSZAWIE: ul. Gęsia Nr. 15.

Na nadchodzący sezon 1924|25 przybyły:

KARAKUŁY Foki,
NURKI Piżmowce,
MAŁPY Skunksy,
OPOSY,
LISY białe i niebieskie i t. d

oraz gotowe futrzane **palotoy i żakiety.**

Wielki wybór rozmait. kołnierzy.—Przy składzie specjalna pracow. kuśnierska. — Ceny konkurencyjne.

Solec zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych

Otwarty do 20 września

Ceny utrzymania zniżone

Informacje wysyła zarząd Solca poczta Solec Zdrój.

Zdrojowisko Nałęczów zakład leczniczy

cały rok czynny. Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępca Dr. Med P. Otmarstein. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Giliński i Dr. W. Trojanowski. całodzienne utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznem. i opieką lekarską, bez bielizny pościelowej, od 7 złotych wzwyż. zależnie od wielkości pokoju.

Bliższe informacje: listownie: poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

Dr. Zeldowicz ul. A Mickiewicza 24 Przyj. 9-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczopłc., syfilis i skórn.

Kobieta lekarz **Dr. Szwarc Zeldowicz** Przyj. 12-5 Chor. kobiece oraz

!UWAGA!

Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie płci obojga mogą mieć stały zarobek pracując na prowizji

Szczegóły w

BIURZE REKLAMOWEM

Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — **Stanisław Mackiewicz.**

Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.